

Żenująca wrzutka z bratem Michnika

10 listopada 2018

Zamieszanie wokół Marszu Niepodległości i próba jego przejęcia przez rządzących z pewnością ma negatywny wpływ na ich wizerunek, dlatego postanowili oni przykryć tę sprawę miłą dla ucha prawicowego elektoratu wiadomością o możliwości aresztowania Stefana Michnika. Problem polega jednak na tym, iż w maju bieżącego roku Instytut Pamięci Narodowej przyznał, że jego ekstradycja ze Szwecji jest niemożliwa, bo na jej terytorium nie można realizować Europejskiego Nakazu Aresztowania.

Dzisiaj rano media obiegła wiadomość o decyzji Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie, który zdecydował się właśnie na wydanie Europejskiego Nakazu Aresztowania za Stefanem Michnikiem, o czym jako pierwszy poinformował Instytut Pamięci Narodowej. Minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro stwierdził z kolei, że zebrano dowody świadczące o tym, iż przyrodni brat redaktora naczelnego „Gazety Wyborczej” wydawał bezprawne wyroki kary śmierci na członków podziemia niepodległościowego.

Problem polega jednak na tym, iż Michnik od prawie pięćdziesięciu lat mieszka na terenie Królestwa Szwecji, zaś poprzednie procedury dotyczące jego ekstradycji zakończyły się fiaskiem. W maju bieżącego roku IPN wydał z kolei komunikat dotyczący zawieszonych przez niego śledztw. Jedno z nich dotyczyło właśnie stalinowskiego prokuratora, który jest obecnie obywatelem szwedzkim, a zarzuty wobec niego są przedawnione. To zaś „stanowi długotrwałą przeszkodę uniemożliwiającą kontynuowanie postępowania i skutkuje zawieszeniem śledztwa”.

„W zaistniałej sytuacji monitorujemy aktualne miejsce pobytu podejrzanego, ponieważ Europejski Nakaz Aresztowania

podejrzanego można realizować na terenie każdego z państw członkowskich Unii Europejskiej z wyłączeniem Królestwa Szwecji” – czytamy w komunikacie Instytutu.

Na podstawie: IPN.gov.pl, TVP.info

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)